



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Nasze sprawy
| s. 3



Emocje po stracie
przekute w obrazy
| s. 4



Stalownicy w 1/8
Ligi Mistrzów
| s. 8



Dwa duże koncerty na jubileusz

WYDARZENIE: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej obchodzi w tym roku swoje 70-lecie. Przed nami trzy centralne wydarzenia, którymi Związek uczci swój jubileusz. Pierwsza uroczystość odbędzie się już jutro.

W Domu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie zostaną wręczone najwyższe odznaczenia związkowe najbardziej zasłużonym członkom Związku. Owym najwyższym odznaczeniem jest wpis do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO. – Te znaczące wyróżnienia otrzymają członkowie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej za swoją co najmniej trzydziestoletnią, bezinteresowną działalność na rzecz naszego Związku oraz Polaków mieszkających na Zaolziu – czytamy w informacji na stronie internetowej PZKO. Grażyna Chalupa z sekretariatu Zarządu Głównego poinformowała naszą redakcję, że na piątkową galę zaproszono 75 zasłużonych członków, oprócz tego niektóre osoby zostały lub zostaną wpisane do Złotej Księgi na imprezach odbywających się w miejscowych kołach.

Główne uroczystości z okazji jubileuszu PZKO odbędą się w sobotę 21 października w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Program artystyczny, pokazujący przekrój 70-letniej historii PZKO, będzie podziękowaniem dla działaczy kół z całego PZKO-wskiego terenu. – Całość programu przygotowali Barbara Mračna i Bogdan Kokotek. Będzie on odzwierciedlał 70-letnią historię Związku, pokaże najważniejsze wydarzenia z każdego dziesięciolecia, w miarę możliwości z udziałem ludzi, którzy wówczas brali w nich udział. Przez scenę przewinie się ok. 200 wykonawców. Ponadto zostanie zainstalowany duży telebim, na którym będą wyświetlane archiwalne filmiki i zdjęcia oraz trans-



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Jutro kilkudziesięciu działaczy zostanie odznaczonych wpisem do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO. Na zdjęciu Tadeusz Nowak, którego odznaczono na jubileuszu Koła w Hawierzowie-Błędowicach.

mitowane na żywo występy. Oprócz tego odbędzie się w teatrze wystawa kronik PZKO oraz wystawa planszowa o historii PZKO, przygotowana przez Mariana Steffka – Jarosław Micek, szef komitetu organizacyjnego jubileuszowych obchodów, przedstawił koncepcję uroczystości.

Każde koło PZKO będzie reprezentowane na uroczystości przez kilku wydelegowanych członków, według uprzednio ustalonego klucza.

Ok. 300 miejsc przeznaczonych jest dla przedstawicieli kół, kilkadziesiąt miejsc zarezerwowano dla zaproszonych gości z Czech i Polski oraz sztabu organizacyjnego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem artystycznym będzie koncert Renaty Drössler i jej gości, który odbędzie się w poniedziałek 23 bm. wieczorem w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu. Do wspólnego występu ze znaną szansonistką przygotowują

się m.in. chóry szkolne „Wiolinki” i „Crescendo” z Bystrzycy. – To dla nas bardzo ważna impreza. Robimy wszystko, by nie zawieść oczekiwań pani Drössler oraz widzów, bo sala – jak słyszałam – ma być pełna. Dla nas pewnym utrudnieniem jest fakt, że to dopiero początek roku szkolnego, w międzyczasie część chórzystów wyjechała na Zieloną Szkołę, nie ukrywam więc, że przygotowania są poniekąd stresujące. Ale mamy

nadziej, że wszystko się uda – powiedziała „Głowski Ludu” dyrygent Danuta Cymerys. Każdy z chórów ma zaśpiewać jedną własną piosenkę, a prócz tego piosenkę finałową z Renatą Drössler. Bilety na trzyniecki koncert można jeszcze dziś do godz. 16.00 kupić w sekretariacie ZG PZKO, w następnych dniach już tylko w DK „Trisia” (możliwe są także internetowe rezerwacje).

DANUTA CHLUP

W OBIEKTYWIE...



Fot. ARC

W czerwcu 1957 roku zdawali maturę w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego na orłowskich Obrokach. W ub. sobotę w czeskokocieszyńskim „Piaście” przypomnieli sobie to wydarzenie sprzed 60 lat. Do dziś są zgraną paczką i starają się spotykać regularnie co roku. (sch)

TYM ŻYJE... CIERLICKO

Trwa XI edycja akcji „Podaruj znicz na Kresy”. W przedsięwzięcie organizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jak co roku włączyli się działacze Miejscowego Koła PZKO w Cierlicku-Kościelecu.

„W ramach naszej akcji zamierzamy pozyskać znicze, a następnie przewieźć je na Ukrainę i przy udziale polskich organizacji w obwodzie lwowskim oraz skupionych wokół nich dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia, zapalić je na opuszczonych grobach naszych rodaków pochowanych na starych nekropoliach w Borysławiu, Chmielnickim, Drohobyczu, Lwowie, Samborze, Stryju, Truskawcu i Żytomierzu. Rozpali-

my je również w miejscach narodowej pamięci, gdzie złożymy także okolicznościowe wiązanki kwiatów” – napisali przedstawiciele Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Zaproszenie do udziału w charytatywnej zbiórce działacze kierują do przedszkolaków, uczniów i studentów, a także do placówek oświatowych i kulturalnych ze Śląska. Proszą też o wsparcie przedsiębiorców, organizacje społeczne i kulturalne oraz wszystkie osoby, którym Kresy i pamięć o tamtejszych Polakach są bliskie i nieobojętne.

Z podobnym apelem zwracają się do mieszkańców naszego regionu

działacze Miejscowego Koła PZKO w Cierlicku-Kościelecu. – Podobnie jak w roku ubiegłym prosimy ewentualnych darczyńców o wysłanie pieniędzy na konto: 230 104 622/0300, MK PZKO Cierlicko Kościelec z dopiskiem „znicze”, do 16 października – zachęca Tadeusz Smugała, prezes MK PZKO Cierlicko-Kościelec. – O wyniku naszej inicjatywy poinformujemy między innymi na łamach „Głosu Ludu” po przekazaniu zebranych zniczy i funduszy przedstawicielowi „Wspólnoty Polskiej” – dodaje. (wik)



17117
9 771212 422041

DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

12

października 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Maksymilian, Witold

Wschód słońca: 6.59

Zachód słońca: 18.03

Do końca roku: 80 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Wzroku

Dzień Bezpiecznego Komputera

Przysłowie:

„Gdy październik ostro trzyma,
zwykle potem ostro zima”

Jutro

13

października 2017 r.

Imieniny obchodzą: Edward,

Teofil

Wschód słońca: 7.01

Zachód słońca: 18.01

Do końca roku: 79 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień Noszenia

Garnituru; Światowy Dzień

Jaja; Dzień Dawcy Szpiku

Przysłowie:

„W Edwarda jesień twarda”

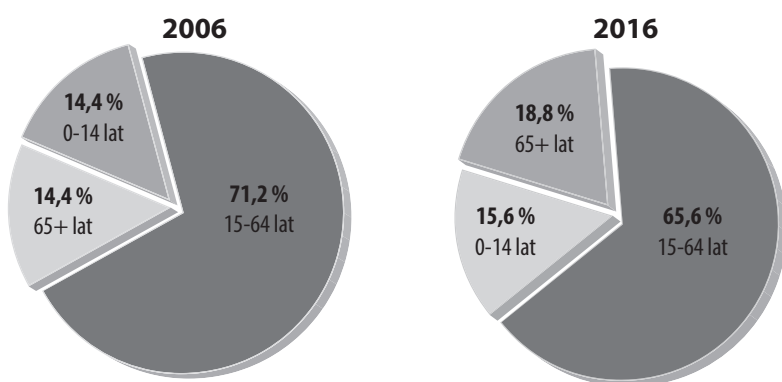
NASZ »GŁOS«

Małgorzata Bryl-Sikorska
bryl@glosludu.cz

7 października w Święto Matki Bożej Różańcowej w całej Polsce odbyła się akcja „Różaniec do granic”, polegająca na symbolicznym opleceniu kraju osobami odmawiającymi modlitwę różańcową. Modlitwa miała miejsce także nad Olzą, na cieszyńskim Rynku. Wierni modlili się w intencji pokoju w Polsce, Europie i na całym świecie. Niezależnie od poglądów, także religijnych, z pewnością wszyscy zgodzimy się, że tego pokoju na świecie ciągle nam dotkliwie brakuje. Niestety, „Różaniec do granic” wywołał spór w kraju, w którym się odbył. Dyskusję zintensyfikowała deklaracja polskiego skoczka narciarskiego Kamila Stocha, który zachęcił do modlitwy. Pod jego wpisem na ten temat na Facebooku pojawiły się dziesiątki komentarzy, jedne popierające sportowca, inne wyśmiewające lub obraźliwe. Tabloidy bardzo szybko podchwyciły ten wątek, pisząc o „burzy” czy „podzielonej Polsce”. Nie rozumiem po co to wszystko. Konstytucja RP zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i religii i dalej: „każdy jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych”. Niby to oczywiste, a przy okazji takich dyskusji, jak ta wokół „Różańca do granic” o tym zapominamy. „Różaniec do granic” ma prawo zagościć w przestrzeni publicznej, jak każde inne pokojowe zgromadzenie. Jeśli ktoś nie ma ochoty, niech w tym nie uczestniczy, ale też niech nie obraża osób o innych przekonaniach.

DANE TYGODNIA

Procentowy udział dzieci i seniorów w liczbie ludności RC



Źródło: Czeski Urząd Statystyczny. Legenda: Stan na dzień 31.12.2006 i 31.12.2016. Opr. (dc)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz



Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: 14 do 17 °C

noc: 10 do 9 °C

wiatr: 3-5 m/s

jutro



dzień: 11 do 12 °C

noc: 10 do 9 °C

wiatr: 1-4 m/s

DOŁY

dziś



dzień: 17 do 18 °C

noc: 12 do 10 °C

wiatr: 4-6 m/s

jutro



dzień: 12 do 14 °C

noc: 10 do 8 °C

wiatr: 3-4 m/s

Czekamy na Państwa

W czwartek

sekretariat

redakcji

będzie

nieczynny.

Dziennikarz

dyżurny, **Witold****Kozdoń**, będzie czekał na Państwa w

redakcji w czwartek w godz. 9.30 do 12.00.

Telefon **775 700 893**, e-mail: **kozdon@****glosludu.cz**. Zapraszamy do redakcji.

Można także dzwonić w każdej sprawie do

Tomasza Wolffa, redaktora naczelnego,tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.

Do szpitala przez szlaban

Szpital w Hawierzowie jest jedyną tego typu placówką w okolicy, gdzie trzeba płacić za parkowanie. W Karwinie, Orlowej, Czeskim Cieszynie i Trzyńcu opłat nie ma. Dlaczego tak jest? – z tym pytaniem zwrócił się do nas czytelnik z Suchej Górnjej, Stanisław Kwiczala. Postanowiliśmy zająć się tą sprawą.



Za zaparkowanie przed szpitalem w Hawierzowie trzeba zapłacić.

Na parking obok wejścia do hawierzowskiego szpitala od strony izby przyjęć można wjechać tylko przez szlaban. Pierwsze 30 minut jest darmowe, za kolejne pół godziny trzeba zapłacić 20 koron i potem tyle samo za każdą godzinę. Nie wszystkim się to podoba, nie każdy ma akurat na podorzędziu potrzebny bilon. Czy jest szansa, żeby to zmienić?

– Część parkingu łącznie z wjazdem stały się po restytucji własnością prywatną. Właściciel gruntów postanowił pobierać opłaty za parkowanie. Z punktu widzenia prawa nie możemy mu tego zabronić – wyjaśni-

ła rzeczniczka hawierzowskiego szpitala, Radmila Fleischerowa, dodając, że prywatny właściciel nie zamierza niczego zmieniać w tej sprawie. Jak zaznaczyła jednak, pacjentom, u których wymaga tego stan zdrowia, oraz tym, którzy idą na badania do bardziej odległych pawilonów szpitalnych, na czas trwania wizyty zezwala się na wjazd i bezpłatne parkowanie w obiekcie. Tymczasem te osoby, które nie spełniają wymienionych warunków, muszą płacić za parkowanie.

Innym utrudnieniem, jak zauważa nasz czytelnik, są prowadzące z parkingu strome schodki. Policzyli-

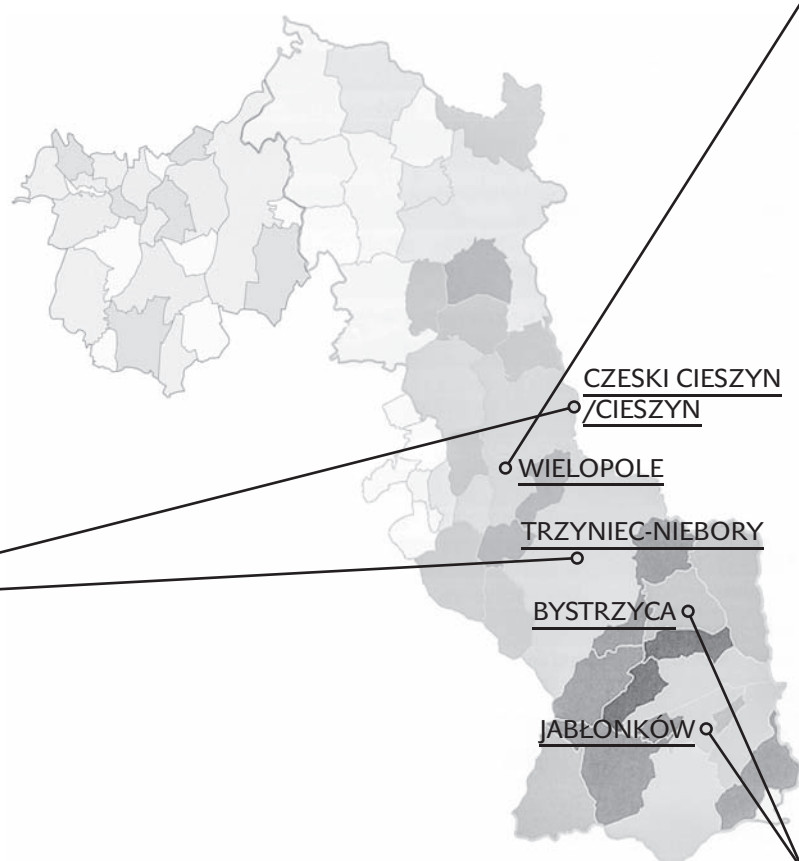
śmy, że aby stanąć przed drzwiami wejściowymi do budynku, trzeba ich pokonać ponad dwadzieścia. Jeżeli osoba, która ma problemy z chodzeniem, ma kierowcę, może poprosić go o podwiezienie pod drzwi szpitala i zawrócenie na parking. Gorzej, gdy sam kierowca z trudem się porusza. Wówczas, jak dowiedzieliśmy się w hawierzowskim szpitalu, powinien skorzystać z głównego wejścia od strony ulicy Robotniczej będącego na tym samym poziomie co miejsca do parkowania. To z kolei jednak wymaga nadłożenia drogi.

(sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Władze i mieszkańcy Cieszyna już od wielu lat próbują dowiedzieć, że miasto jest miejscem, gdzie może kwitnąć roślinność. Konkurs „Cieszyn miastem kwiatów i zieleni” doczekał się w tym roku 45. edycji. W sali sesyjnej Urzędu Miejskiego wyróżnione zostały ogrody, które w mijającym sezonie zachwycały nie tylko mieszkańców miasta, ale przede wszystkim komisję – Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego oraz członków Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie. Komisja zauważyła i doceniła również przestrzeń publiczną i przestrzeń wokół zakładów przemysłowych na terenie naszego miasta. Nagrodzone zostały także aranżacje balkonów. (mbs)

Pogotowie ratunkowe w ciągu jednej doby czterokrotnie udzielało pomocy ranym po upadkach z wysokości. W poniedziałek po południu interweniowało w Wielopolu. Starszą kobietę, która spadła z wysokości kilku metrów, przetransportowano śmigłowcem z obrażeniami głowy i kręgosłupa do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. We wtorek ratowników wezwano do 41-letniego mężczyzny, który spadł z trzeciego piętra budynku. Jego obrażenia były śmiertelne. Pozostałe dwa wypadki miały miejsce w Ostrawie i Krawarzach. (dc)



Dom PZKO im. Pawła Oszeldy w Trzyńcu-Nieborach ma nowy dach. Remont udało się wykonać dzięki darowi finansowemu miasta Trzyńca. W ub. piątek odbyła się tam pierwsza impreza po zakończeniu remontu – „Niebory mają talent” (napiszemy o niej w sobotnim „Głosiku”). Burmistrz Trzyńca, Věra Palkovskij, oraz przedstawicielowi firmy wykonującej prace podziękowali przedstawicieli Koła oraz prezes ZG PZKO – Jan Rylko. Owocną współpracę docenił także konsul generalny RP, Janusz Bilski. (dc)

Bystrzycę i Jabłonków odwiedzili uczestnicy konferencji podsumowującej ostatni rok wdrażania programu umożliwiającego finansowanie projektów transgranicznych na pograniczu czesko-polskim w ramach Interreg V-A RC – Polska. Podczas obrad, które pod koniec ubiegłego tygodnia zorganizowano w Istebej, przedstawiono założenia programu, zasady realizacji tzw. mikroprojektów oraz dobre praktyki, czyli przykłady zrealizowanych inwestycji. W trakcie konferencji zaprezentowane zostały także specjalne wideoprezentacje posłów obu krajów do Parlamentu Europejskiego na temat historii, idei oraz przyszłości współpracy transgranicznej. (wik)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

JESIENNE
PRZY PLACKACH

Na początek października odbyło się kolejne w tym roku spotkanie członków współpracujących ze sobą Harcerskich Kręgów Seniora z obu stron Olzy. Jego organizatorem był Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie”, a uczestnikami przedstawiciele kręgów „Korzenie” z Cieszyna oraz „Orla Brać” z Bielska-Białej. Gospodarzem zaś było Miejscowe Koło PZKO w Kocobędzu, które nie tylko użyczyło lokalu w Domu PZKO, ale też zajął się o główny punkt spotkania – pieczenie placków na blasze. Program przygotował i prowadził przewodniczący HKS „Zaolzie”, hm. Władysław Kristen. Rozpoczął się odśpiewaniem modlitwy harcerskiej. Później przyszedł czas na gawędę, przeplatana wspólnym śpiewaniem dawnych harcerskich pieśni.

Władysław Kristen mówił o ciekawej historii Kocobędza, pierwszej wzmiance o miejscowości. Z kolei Tadeusz Waclawek, członek Miejscowego Koła, przedstawił zarys działalności od jej wspólnych początków z Ligotą (Alodialną). Opoowiadał o późniejszym podziale na dwie samodzielne jednostki, a także o bogatej działalności Koła.

Na sali panowała świetna atmosfera, nie szczędzono pochwał gospodarzom. Spotkanie zakończono uroczystym, wspólnym odśpiewaniem „Ojcowskiego domu”.

Zygmunt Stopa

INTEGRACJA PEDAGOGÓW

Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich zorganizował w piątek 6 października w Domu PZKO w Gródku spotkanie towarzyskie nauczycieli z polskich szkół na Zaolziu (zdjęcie nr 3). W październiku bowiem jest w Polsce obchodzony Dzień Edukacji Narodowej, natomiast na 5 października przypada Światowy Dzień Nauczyciela.

Ponad czterdziestu nauczycieli przyjechało, by spotkać się z kolegami po fachu. Spotkanie rozpoczął prezes towarzystwa, Krzysztof Kosmala, który w imieniu zarządu podziękował wszystkim za przyjęcie zaproszenia i życzył dobrej zabawy. Główną ideą spotkania były wspólne rozmowy i nieformalne pogawędki, podczas których uczestnicy mogli bliżej się poznać. W spotkaniu wzięli również udział emerytowani nauczyciele, o których niezwykle ciepło i wzruszająco mówił dyrektor gnojnickiej szkoły, Tadeusz Grycz. Podkreślał między innymi ich wartość jako świadków historii szkolnictwa polskiego w Republice Czeskiej. Docenił również ich doświadczenie, z którego mogą i powinni czerpać nieco później urodzeni pedagodzy. Dobrej zabawie i integracji towarzyszyli nie tylko suto zastawiony

smakolymkami z grilla i kołaczami stół, był także czas na wspólny śpiew. Przy wótrze akordeonu, na którym zagrał dyrektor Kazimierz Cieślak, zabrzmiały tradycyjne pieśni.

Uczestnicy spotkania zgodzili się ze stwierdzeniem, że tego typu imprezy zdecydowanie mają sens, a ich główny cel, czyli stworzenie okazji do spotkania i integracji pedagogów z polskich szkół w milej i nieformalnej atmosferze, został w pełnym zakresie osiągnięty.

Anna Werner,
Małgorzata Kujawa

NASZ JUBILEUSZ

W sobotę 7 października MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle zorganizowało uroczyste spotkanie z okazji 70-lecia PZKO. Odbyło się w Ośrodku Kultury „Strzelnica”, a wzięło w nim udział około 60 osób (zdjęcie nr 2). W programie imprezy jubileuszowej znalazły się krótkie przedstawienie historii powstania PZKO w Republice Czeskiej, powstania MK Czeski Cieszyn-Osiedle, a także wręczenie wyróżnień osobom, które na przestrzeni lat aktywnie pracowały dla naszego Koła i Związku. W programie kulturalnym wystąpiła rodzina Molinów, imprezę zaś zakończył występ zespołu „Ta Grupa”. Trzeba przypomnieć, że artyści tych zespołów w większości są członkami właśnie MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle.



2.

MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle powstało 23 grudnia 1974, kiedy to duże Koło PZKO w Cz. Cieszynie podzieliło się na Koła Centrum, Osiedle i Park Sikory. Było to w tym czasie jedno z największych Kół w Związku. Baza członkowska liczyła wówczas 567 członków. Pierwszym prezesem został Antoni Sochor junior, który funkcję tę pełnił tylko przez rok. W latach 1976-1977 prezesem był Marian Bubik. Koło od początku nie posiadało swojego domu ani świetlicy.

Z podziału MK Czeski Cieszyn w działalność koła Osiedle włączy-



1.

ne zostały kluby Miłośników Teatru i Brydżowy, Klub Szachistów, Klub Gimnastyki Kobiet. Najbardziej znanym na Zaolziu był prowadzony przez Józefa Macurę Klub Propozycji. Klub ten działał 10 lat. Najdłuższy, bo od 1977 do 1991, działał przy Kole zespół muzyczno-wokalny „Parafraza”, pod artystycznym kie-

ralnego przy Młynie w Cz. Cieszynie, czyli do roku 1990, to właśnie tam zarząd odbywał swoje zebrania. Potem miały miejsce w domach członków zarządu. Od 2000 r. Koło korzysta z uprzejmości Kongresu Polaków, który bez problemów użyczył mu swojej sali konferencyjnej nie tylko na zebrania, ale również na związkowe imprezy (prelekcje, zebrania sprawozdawcze, wigilijki, próby zespołu „Ta Grupa” i inne).

W referacie wygłoszonym na tym uroczystym spotkaniu przypomniano mnóstwo imprez zorganizowanych na przestrzeni 43 lat samodzielnej działalności Koła, takich jak np. wycieczki, turnieje w kręglach, smażenie jajecznic, organizowane potajemnie Mikołaje, prelekcje, bale i inne imprezy. (p.t.)

SPOTKANIE PO
SZEŚĆDZIESIĘCIU LATACH

Trudno w to uwierzyć, że od czasu, kiedy opuściliśmy mury szkolne Polskiej Szkoły Podstawowej w Stonawie, minęło już sześćdziesiąt lat. Absolwenci holkowickiej „wydziałówki” spotkali się z tej okazji w piątek 6 października w Domu Robotniczym w Olbrachcicach (zdjęcie nr 1).

Na zjazd przybyło 21 byłych uczniów, co stanowi jedną trzecią absolwentów klas A i B. Nawiasem mówiąc, wówczas we wszystkich trzech polskich szkołach w Stonawie kształciło się blisko 500 uczniów! Zanim zaczęliśmy snuć wspomnienia z lat młodzieńczych spędzonych w naszej kochanej szkole, uczciliśmy minutą ciszy pamięć o tych, których już nie ma wśród nas.

Miło było wspominać lata szkolne i wspaniałych nauczycieli. Wychowawcą klasy A – chłopięcej był najpierw Franciszek Kupka, później Mieczysław Kokotek. Pierwszy uczył nas chemii, biologii i wychowania muzycznego. Był bardzo wymagający, a jego lekcje były zawsze wypełnione konkretnymi i zrozumiałymi informacjami, toteż nie musieliśmy w domu już „wkuwać”. Interesował się dalszymi losami swoich podopiecznych, szczególnie studentów. Cieszył się ogromnym szacunkiem, tak samo jak Mieczysław Kokotek, który był naszym wychowawcą w ostatniej klasie. Uczył geografii i wychowania fizycznego. Będąc czołowym piłkarzem karwińskiej Polonii,

był dla nas wielkim wzorem i autorytetem. Z przewinieniami uczniów (a było ich sporo) radził sobie doskonale bez wpisywania uwag. Wyjątkowym szacunkiem cieszyła się nauczycielka języka polskiego i historii Anna Szupina-Ponczoza. Była więcej niż nauczycielką, była partnerką w dialogu z uczniami. Prowadziła bibliotekę szkolną, umiała zachęcić do czytania książek nawet tych słabszych uczniów. Wychowawcą klasy B – dziewczęcej była młodzieńca, ale ambitna Anna Kołder-Macurowa, prowadząca lekcje języka czeskiego i rosyjskiego.

Oceniając edukację z perspektywy lat, muszę stwierdzić, że bardzo się różniła od tej obecnej. Przede wszystkim za naszych czasów dzieci uczęszczające do szkoły miały liczne obowiązki w domu. Najczęściej pomagały w gospodarstwie domowym, pasły krowy zabierając ze sobą książki i ucząc się na pastwisku, troszczyły się też o młodsze rodzeństwo. Stale mam przed oczyma obrazek, kiedy jeden nasz kolega przyjechał do szkoły wozem zaprzęgniętym w konie. Konie czekały przed szkołą, on je nakarmił w czasie dłuższej przerwy, zaś po lekcjach dołączył do niego po „szychcie” w kopalni ojciec i oboje ruszyli orać pole.

Nauczyciele znając warunki panujące w domach swoich uczniów wykorzystywali w pełni lekcje, by w zrozumiałym sposób przekazać dzieciom jak najwięcej informacji. Wiedzieli, że nie mogą one poświęcać w domu więcej czasu nauce, dlatego zadania domowe były krótkie i zwięzłe. Nauczyciel był na ogół osobą szanowaną. Rodzice nie byli tak zapatrzeni w swoje pociechy, jak obecnie. Było absolutnie nie do pomyslenia, aby dziecko skarżyło się w domu rodzicom na nauczyciela. Po wywiadówce moja matka żegnając się z nauczycielem dodawała: „Panie nauczycielu, proszę nie żałować ręki na mego syna na wypadek, gdyby zaszła potrzeba”. A nauczyciel tylko kiwał głową i uśmiechnął się. Tego tematu nie trzeba było rozwijać. Jakże inne panują stosunki obecnie.

Już w latach szkolnych spędzonych w stonawskiej „wydziałówce” zawiązały się między uczniami przyjaźnie, które trwają po dziś dzień. To w dużej mierze zasługa ówczesnego grona nauczycielskiego.

Alfred Böhm



3.

Zdjęcia: ARC

Emocje po stracie przekute w obrazy

Malarz Paweł Wałach z bolesną stratą po pożarze kościoła w Gutach uporał się, sięgając po pędzel, farby i płótno. Dzięki temu powstały dwie prace plastyczne dokumentujące tamto wydarzenie. Dziś rozmawiamy z artystą o procesie powstawania tych obrazów, ale pytamy go również o przyszłość świątyni.

Jak dowiedział się pan o pożarze i jakie emocje temu towarzyszyły?

W tym czasie przebywałem na plenrze malarskim w Opolu i pierwsze informacje o tej tragedii otrzymałem od mojej żony. W pierwszej chwili nie potrafiłem zrozumieć, jak mogło dojść do czegoś takiego. Nie chciałem w to uwierzyć, że takie чудо po prostu zniknęło z powierzchni ziemi. Był to obiekt ważny i pod względem religijnym, i pod względem architektonicznym. Miejsce bardzo bliskie i ważne dla wielu osób. Na pewno tym pierwszym refleksjom towarzyszyły bardzo silne emocje.

I wtedy sięgnął pan po pędzel...

Zaraz po powrocie z pleneru chciałem stworzyć obraz. Z doświadczenia wiem, że najlepiej zacząć malowanie wtedy, gdy w człowieku jeszcze kłębią się te silne uczucia, bo one odbijają się w obrazie, a później będą wpływać na odbiorców. Nie było to jednak łatwe zadanie, bo zależało mi na tym, by na jednym płótnie oddać całą tragedię. Starłem się zawrzeć na obrazie różne elementy, a więc przede wszystkim ten krzyż, który nie spalił się jako jedyny i daje nadzieję. Wkomponowałem tam też trzech podpalaczy, bo wkrótce policja ustaliła, że świątynia została celowo spalona. Wspomniała pani o frustracji, czułem ją właśnie wtedy, gdy malowałem tych chłopców. Ponadto odczuwałem zawód i żal, że ci młodzi kompletnie nie rozumieją, co zrobili. Może dopiero teraz



Paweł Wałach prezentuje w swojej pracowni obrazy „Kwiat Zaolzia” i „Światło nadziei”.

zaczyna to do nich docierać. Jednak nie chciałem, by haniebny czyn podpalaczy zdominował ten obraz i emocje. Dlatego na pierwszym planie są krzyż, dzwon i kwiat Zaolzia, czyli sam kościół, który odworowałem z pamięci. Ważna tu jest też kolorystyka, sądzę bowiem, że oddałem kolory tej tragedii. Jeśli twórcą szargają silne emocje, pracę tworzy szybko i tak też powstał ten obraz, który zatytułowałem „Kwiat Zaolzia”.

Kiedy emocje nieco opadły, namalował pan kolejne dzieło.

Ta praca pod względem kolorystycznym nie jest już tak ekspresyjna i nasycona emocjami. To był chyba etap, w którym przestałem rozpamiętywać to, co się stało, a zacząłem zadawać pytania, co będzie dalej. Drugi obraz zatytułowałem „Światło nadziei” i niesie pewne pocieszenie. Chociaż ta praca już nie powstawała w takich emocjach, to sądzę, że udało mi się odzwierciedlić to, co stopniowo rodziło się w naszej społeczności, a mianowicie ten spontaniczny zryw związany z chęcią odbudowy świątyni. Dlatego na obrazie dominuje z jednej strony krzyż, a z drugiej strony snop światła. Chciałem tym obrazem powiedzieć, że „będzie dobrze”.

Sądzi pan, że odbudowa tego kościoła wszystko naprawi?

Tak, o ile zostanie odwzorowany i wybudowany z tego samego surowca, innymi słowy stanie się rekonstrukcją dawnej budowli. Słyszałem w telewizji o różnych koncepcjach, nawet takiej, by nowa świątynia była murowana. Jednak to by nie było to. Zarówno względy historyczne, jak i architektoniczne sprawiają, że nowy kościół powinien być wykonany z drewna. Moim zdaniem jeśli kościół zostanie odbudowany z poszanowaniem historii i tradycji, to będziemy mieli obrazem powiedzieć, że „będzie dobrze”, że datki finansowe zebrane

w ramach szeroko zakrojonej akcji zbiórki na odbudowę kościoła zostały faktycznie przekierowane na ten cel, a nie wyprowadzono ich jakimś bocznymi drzwiami. Wierzę, że ten duży zryw aktywności w całym regionie zostanie uszanowany. Jeśli ludzie podzielili się już pieniędzmi, to powinni widzieć, że dało to dobry efekt.

Gdzie będzie można zobaczyć obrazy?

Chciałbym, by zawisły przy wejściu do odbudowanego kościoła w Gutach jako argument historyczny. Jednak decyzja nie zależy ode mnie, ale od osób nadzorujących odbudowę, a następnie wyposażanie wnętrza nowej świątyni. Z mojej strony jest wola przekazania tych prac i gdyby do tego doszło, bardzo by mnie to cieszyło. Póki co obrazy poświęcone tematyce pożaru kościoła w Gutach będzie można zobaczyć w ramach dużej wystawy, którą przygotowuję dla Śmiłowic, gdzie się urodziłem. Prace zaprezentuję 27 października w związku z 40-leciem mojej pracy artystycznej, która przypada na ten rok. Będzie to druga jubileuszowa wystawa moich obrazów po prezentacji w galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Jednak tym razem pokażę zupełnie inne prace, na które złożą się obrazy z cyklu „Śmiłowice w moich oczach”, a także efekty tegorocznych plenerów malarskich w Mostach koło Jabłonkowa, Opolu i Pucku. W sumie zaprezentuję około czterdziestu nowych dzieł.

Rozmawiała: MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA

Mała szkoła w wielkim świecie

Szkoła Podstawowa w Koszarzyskach, w której są równoległe klasy czeskie i polskie, bierze od roku udział w międzynarodowym projekcie pt. „Przyjaźń bez granic” w ramach programu Erasmus+. Jej partnerami są szkoły z polskim językiem nauczania w Berlinie i Lyonie oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żorach. Z nauczycielką Kariną Kleisową rozmawiamy o pierwszych owocach projektu.

Choć jesteście małą placówką, z klasami 1.-5., zdecydowaliście się na udział w międzynarodowym projekcie, w dodatku jesteście jego głównym partnerem. Da się podołać tym obowiązkom?

To nie jest nasze pierwsze doświadczenie z projektem tego typu. Wcześniej, w latach 2010-2012, braliśmy udział w projekcie Comenius, współpracując z Turcją, Polską i Słowacją. Wtedy byliśmy jednak w roli partnerów projektu, teraz jesteśmy koordynatorami. Ze względu na to, że jesteśmy „małoklasówką”, konieczne jest zaangażowanie wszystkich nauczycieli. Oczywiście bez harmonijnego współdziałania szkół partnerskich nie dałoby się tego zrealizować.

Macie za sobą pierwszy wyjazd zagraniczny, do Lyonu. Wzbogacił on uczniów i nauczycieli?

W maju, w ub. roku szkolnym, uczniowie naszych klas piątych wyruszyli wraz z opiekunami w długą podróż do Lyonu we Francji. Tam wspólnie z partnerami projektu z Niemiec i

Polski wykonywali zadania projektowe, których naczelnym tematem były „Gry bez granic – przyjaźń bez granic”. Oprócz tego nasi podopieczni mogli poznać to piękne miasto wraz z jego zabytkami i atrakcjami. Wyjazd do Lyonu był dla nas wyzwaniem, bogatym źródłem doświadczeń edukacyjnych i przeżyć, spotkaliśmy tam wielu sympatycznych, serdecznych ludzi, przede wszystkim Polaków żyjących we Francji.

Czym wyróżnia się szkoła, w której byliście gośćmi?

Szkoła w Lyonie, którą mieliśmy możliwość odwiedzić i poznać, jest nietypowa, bo skupia w swych sekcjach członków wielu mniejszości narodowych, na wszystkich etapach kształcenia, począwszy od pierwszego stopnia szkoły podstawowej, po liceum – nasze gimnazjum. Dlatego można było spotkać Anglików, Hiszpanów, Japończyków i innych. Szkoła zrzesza dziewięć sekcji narodowych: anglojęzyczną, niemieckojęzyczną, hiszpańską, włoską, polską, japońską, portugalską, chińską i arabską. Do szkoły uczęszczają dzieci ok. 30 różnych narodowości z ponad 50 krajów.

Jak wygląda nauczanie w takiej wielonarodowej szkole?

Francuski program nauczania jest realizowany przez 18 godzin tygodniowo, zaś zajęcia w ramach sekcji narodowej obejmują sześć godzin w tygodniu. Zajęcia przedmiotowe sekcji w języku ojczystym (język, literatura,



Uczniowie i nauczyciele z Koszarzysk w Lyonie. Pierwsza z lewej Karina Kleisowa.

historia, geografia oraz aspekty kulturowe) prowadzone są przez nauczycieli danej sekcji w salach językowych, z podziałem na poszczególne poziomy.

Utrzymanie sekcji polskiej w części pokrywają rodzice. Naszymi partnerami w tym projekcie po stronie francuskiej była polska sekcja, prowadzona przez Ewę Matczak.

Dokąd pojedziecie w tym roku szkolnym?

W kwietniu dzieci z klas czwartych i piątych wyjadą z trzema opiekunami do Berlina. Tematem spotkania będzie Wielkanoc – tradycja naszego regionu. Nie znamy jeszcze dokładnego programu tego pobytu, ponieważ przygotowuje go nasza partnerska szkoła w Niemczech.

Językiem tego projektu jest polski. Uda się włączyć w jego realizację także uczniów i nauczycieli czeskich klas?

Język polski wybraliśmy specjalnie, bo akurat takich szkół za granicą szukaliśmy. Chcieliśmy, by dla naszych podopiecznych był to łatwiejszy środek komunikacji, bo poziom angielskiego na tym etapie kształcenia nie jest wystarczający. Cieszymy się, że nasze dzieci – nawet z tak małej szkoły jak nasza – mogą z tego skorzystać. Większa część uczniów naszej czeskiej szkoły umie posługiwać się gwarą bliską językowi polskiemu. Naszym dzieciom staramy się wpajać podstawowe wartości społeczne, jakimi są: współpraca dzieci polskiej i czeskiej części szkoły, która zawsze była i jest dla nas istotna, tolerancja wobec innych narodów, korzyści płynące ze wzajemnego wzbogacania się kulturowego, zacieranie barier językowych i – jak sama nazwa projektu wskazuje – przyjaźń bez granic. Jesteśmy przekonani, że uczniowie obu części szkoły mogą na tym tylko zyskać.

DANUTA CHLUP

23. Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej na Węgrzech

Od soboty w Budapeszcie trwają 23. Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej. 7 października rozpoczął je koncert organowy Józefa Skrzeka w peszteńskiej bazylice św. Stefana, a dzień później w Kościele Polskim odbyła się uroczysta msza święta pod przewodnictwem ks. Andrzeja Nowobilskiego, w asyście księży Dionizego Jedynaka i Mariana Krystka oraz proboszcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech, ks. Krzysztofa Grzelaka. Impreza potrwa do niedzieli.

Tradycyjnie podczas Dni Kultury Chrześcijańskiej wręczane są nagrody ks. Wincentego Danka. W tym roku właśnie 8 października przez SKP pw. św. Wojciecha Monika Molnár Sagun publicznie ogłosiła nazwiska laureatów, a są to: dr Halina Csúcs – rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier, Miklós Soltész – sekretarz stanu ds. wyznań, narodowości i spraw społecznych w Ministerstwie Zasobów Ludzkich Węgier i ks. dr Andrzej Józef Nowobilski – dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie, a także członkini SKP Grażyna Herendi.

Medale księdza W. Danka – pierwszego polskiego proboszcza na Węgrzech i budowniczego Kościoła Polskiego – podczas mszy świętej odebrały dwie osoby: dr Halina Csúcs, która podkreśliła, że otrzymała nagrodę za pracę na rzecz odbudowy i utrzymania Kościoła Polskiego w Budapeszcie. Osobiście medal ks. W. Danka odebrał również ks. Andrzej Nowobilski. – Nagroda ta jest dla mnie ogromnym zaszczytnym wyróżnieniem. Ze Stowarzyszeniem Katolików Polskich na Węgrzech współpracuję od wielu lat, a naszym łącznikiem jest Małgorzata Soboltyński, która zajmuje się organizowaniem wystaw pochodzących z naszych zbiorów w Budapeszcie i pośrednictwem w organizacji wystaw artystów węgierskich w Krakowie. Tak naprawdę moje kontakty



Na otwarcie imprezy wystąpił Józef Skrzek, lider legendarnej grupy artrockowej SBB.

z Kościołem Polskim w Budapeszcie rozpoczęły się we wczesnych latach 90. minionego wieku, kiedy to księża zwrócili się do mnie o pomoc w rozpoczęciu prac renowacyjnych kościoła. To właśnie wtedy pierwszej odnowy doznały się malowidła wnętrza kościoła, no a potem już ze SKP pw. św. Wojciecha nawiązaliśmy kontakty o charakterze wystawienniczym – stwierdził ks. Andrzej Nowobilski.

Po uroczystościach w Kościele Polskim w Domu Polskim odbył się wernisaż wystawy poplenerowej przygotowanej wspólnie z Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie na „Stulecie śmierci świętego Brata

Alberta”. Okolicznościowy wykład wprowadzający wygłosił ks. Andrzej Józef Nowobilski, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie.

Niedzielne uroczystości zarówno w Kościele Polskim, jak i w Domu Polskim obok polskich i węgierskich wiernych, gości z Polski, laureatów nagród swą obecnością zaszczylił konsul RP na Węgrzech, Marcin Sokołowski i przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech dr Ewa Rónayné Słaba. Organizatorami Dni są Stowarzyszenie Katolików Polskich pw. św. Wojciecha i Polska Parafia Personalna na Węgrzech.

„Wspólnota Polska”

Na staże w Rzymie i Wiedniu

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ma zaszczyt zaprosić nauczycieli polonijnych na dwa staże językowe – metodyczne do Szkolnych Punktów Konsultacyjnych w Rzymie i w Wiedniu.

Każdy staż to zarówno hospitacje lekcji prowadzonych przez nauczycieli SPK i metodyków ODN SWP, jak i udział w warsztatach mających na celu podniesienie kompetencji z zakresu aktywizujących metod nauczania i pracy nad wszystkimi komponentami języka mniejszościowego: rozumienia, mówienia, czytania i pisania. Udoskonalą państwo także swój warsztat pracy m.in. poprzez umiejętność budowania konspektów i scenariuszy lekcji w oparciu o metody wprowadzone podczas zajęć. Dzięki wymianie doświadczeń z nauczycielami Szkolnych Punktów Konsultacyjnych, będą państwo w stanie jeszcze lepiej przygotować się do każdej lekcji uwzględniając indywidualne cele ucznia i jego poziom językowy. Staże przygotowują państwa do jeszcze lepszej pracy w swoich szkołach, a co za tym idzie, do podniesienia jakości nauczania w placówce, co skutkować będzie podniesieniem wskaźnika frekwencji uczniów w szkołach.

Wszyscy uczestnicy zostaną wyposażeni w elektroniczną wersję wypracowanych materiałów oraz zagadnień omawianych w ramach doskonalenia. Kurs kończy się otrzymaniem świadectwa doskonalenia zawodowego, wydanego przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W RAMACH STAŻU

- » wyposażymy uczestników w umiejętność nowoczesnego

i skutecznego nauczania w oparciu o współczesne kanoony wiedzy na temat procesu uczenia się, zajęcia warsztatowe

- » udoskonalimy państwa wiedzę i umiejętności z zakresu nauczanego przedmiotu oraz j. polskiego
- » pokażemy, jak pomóc uczniom identyfikować się z ojczystą tradycją
- » rozwiniemy umiejętności nauczania z zastosowaniem nowoczesnych metod i technologii
- » pokażemy metody i formy angażujące grupę w proces uczenia się
- » udoskonalimy państwa wiedzę i umiejętności z zakresu psychologii rozwojowej, w tym rozpoznawania potrzeb uczniów, radzenia sobie z sytuacjami trudnymi.

Aby zakwalifikować się na staż należy wypełnić formularz rekrutacyjny dostępny na stronie: <http://odnswp.pl/rekrutacja-staz-metodyczny-rzymie/>.

Informacje o zakwalifikowaniu się na staż zostaną przesłane do 24 października.

„Wspólnota Polska”



CZWARTEK 12 października

6.05 O mnie się nie martw 7.00 Studio Wschód. Polskie drogi do Jakućki 7.30 Las Story 8.00 Pytanie na śniadanie 9.35 Pogoda 10.20 Pytanie na śniadanie 11.00 Krótka historia. Egerie patriotyczne 11.10 Polonia 24 11.30 Rozmowa Polonii 11.45 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 M jak miłość (s.) 14.20 Głęboka woda. Kumple 15.10 Pod Tatrami. Pępek Świata 15.25 Wilnoteka 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Bomber 16.25 Jak to działa? Instrumenty 16.55 Las Story 17.20 Krótka historia. Czarne diabły 17.30 Teleexpress 17.55 Podróż z historią. Łódź filmowa 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn Kanada 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Instynkt. Znak Lucyfera 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.05 Magazyn śledczy Anity Gargas 23.40 Warto rozmawiać.

PIĄTEK 13 października

6.05 O mnie się nie martw 2 6.55 Magazyn śledczy Anity Gargas 7.25 Domisie (dla dzieci) 7.50 Przepis

dnia 8.00 Pytanie na śniadanie 10.15 Pogoda 10.20 Pytanie na śniadanie 11.00 Krótka historia. Czarne diabły 11.10 Polonia 24 11.30 Rozmowa Polonii 11.45 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Na sygnale. Kurs kolizyjny 13.25 M jak miłość (s.) 14.20 Ratownicy 15.15 Warto rozmawiać 16.20 Wiadomości 16.30 Skarby architektury drewnianej UNESCO 16.45 Baw się słowami 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. Przesłanie Polski Podziemnej 17.30 Teleexpress 17.55 Polska Mołskiej. Warmia 18.25 Kwartet. Tradycyjne produkty i potrawy regionalne 18.55 Na sygnale. Kurs kolizyjny 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.15 Hit dekady (pr. rozrywkowy).

SOBOTA 14 października

6.05 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.15 Pogoda 10.55 Polonia 24 11.15 Rozmowa Polonii 11.30 Halo Polonia 12.20 Ojciec Mateusz 13 (s.) 13.15 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Koncert Stana Borysa 15.00 Okrasa łamie przepisy. Potrawy z ziemniaków i mleka 15.30 Zakochaj się w Polsce. Kraków nowoczesny 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak mi-

łość (s.) 18.50 Paraniernormalni Tonight. Piotr Chrapkowski i Sławomir Szmal 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Wojenne dziewczyny 21.40 Wielki test o Wiśle 23.10 The Best of Szalom na Szerokiej 2017.

NIEDZIELA 15 października

5.55 Dom. Warkocze naszych dziewcząt będą białe (s.) 7.20 Szlakiem miejsc niezwykłych. Pomniki historii 7.35 Saga rodów. Ród Axentowiczów 8.05 Dole i niedole ulana krechowickiego 8.35 ZUS bez granic 8.55 Wolny ekran 9.15 Teleranek 9.50 Ziarno. Dom na skale 10.20 Baw się słowami 11.00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium św. Jądwigi Śląskiej w Trzebnicy 13.05 Maszyna zmian 14.10 Turystyczna jazda. Tajlandia - Bangkok 14.40 Dom. Warkocze naszych dziewcząt będą białe 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy. Dariusz Malejonek 19.25 Baw się słowami 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Blondynka 5 (s.) 21.40 Uwaga - premiera! Fotograf 23.35 Wykłęci przez komunistów żołnierze niezłomni.

PONIEDZIAŁEK 16 października

6.15 Zakochaj się w Polsce 6.50 Nad Niemnem 7.10 Moliki książkowe. Nuda 7.25 Supelkowe ABC 7.50 Przepis dnia 8.00 Pytanie na śniadanie 9.35 Pogoda 10.20 Pytanie na

śniadanie 11.00 Krótka historia. Przesłanie Polski Podziemnej 11.10 Kulturalni PL 12.05 Racja stanu 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 Blondynka 5 (s.) 14.20 Oczy w oczy. Dariusz Malejonek 14.50 Patrycja 15.25 Turystyczna jazda 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Niebieski wieloryb 16.25 Ukryte skarby 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Niedziela z... Jowitą Budnik 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 O mnie się nie martw 5 (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Kardynał Wojtyła papieżem.

WTOREK 17 października

6.05 Program rozrywkowy 7.05 Pozyteczni.pl 7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.50 Przepis dnia 8.00 Pytanie na śniadanie 9.35 Pogoda 9.40 Pytanie na śniadanie 11.00 Krótka historia 11.10 Polonia 24 11.30 Rozmowa Polonii 11.45 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 Wojenne dziewczyny 14.15 Kardynał Wojtyła papieżem 15.25 Następna stacja. Zamki i pałace Dolnego Śląska 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Siostry 16.25 Sonda 2. Ropa i gaz 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.10 Przyjaciele lasu 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress

17.55 Chuligan literacki 18.25 Naszaarmia.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn z Wysp 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Ojciec Mateusz 17 (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Patrycja - reportaż 23.40 Ktośkolwiek widział, ktokolwiek wie.

ŚRODA 18 października

6.05 O mnie się nie martw 2 7.00 Żyć z wiarą na co dzień 7.25 Petersburski Music Show 7.50 Przepis dnia 8.00 Pytanie na śniadanie 9.35 Pogoda 9.40 Pytanie na śniadanie 11.00 Krótka historia. Gen. Dąbrowski i Legiony Polskie we Włoszech 11.10 Polonia 24 11.30 Rozmowa Polonii 11.45 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 O mnie się nie martw 5 14.20 Jak nie wiadomo o co chodzi 15.25 Podmucha energii 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Terrorysta 16.25 Astronarium. Kwazary 16.55 Petersburski Music Show 17.20 Krótka historia. Polskie idee wspólnoty europejskiej 17.30 Teleexpress 17.55 Wojownicy czasu. Szwedzi w Czersku czyli Potop raz jeszcze 18.25 Studio Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Głęboka woda. Pałac bezdomnych 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Jak nie wiadomo o co chodzi.

Hrubec zatrzymał HV71, Stalownicy w 1/8 Ligi Mistrzów

Hokeiści Trzyńca świętują awans do grona szesnastu najlepszych drużyn Ligi Mistrzów. Decydujący krok Stalownicy uczynili we wtorek, pokonując w Werk Arenie szwedzki HV71 Jönköping 3:0. – Jesteśmy przeszczęśliwi. Dla nas to bardzo atrakcyjne rozgrywki, warto było znaleźć się w tym gronie – stwierdził zadowolony szkoleniowiec Trzyńca, Václav Varaďa. Losowanie par 1/8 Champions League jutro w Helsinkach.

– Założenia były proste. Wywalczyć punkt w ostatniej kolejce. Nam udało się wygrać i to z czystym kontem. Chylę czoła przed chłopakami – zaznaczył Varaďa. Czyste konto jest zasługą bramkarza Šimona Hrubca, który świetną formę z ekstrakligi zachował również na międzynarodowym polu. – HV 71 zagrało świetnie. Akcje przelewały się z jednej strony na drugą. Nie było łatwo, ale ten wynik poszedł w świat zasługą naszych trzech bramek – ocenił występ całej drużyny Šimon Hrubec. – W naszej grupie zabrakło słabych drużyn. Mocną ofensywę pokazali hokeiści niemieckiego Mannheimu, szwedzki HV71 też zagrał z klasą w obu wzajemnych pojedynkach – stwierdził trzyński bramkarz. Szwedzi nie sprzedali w Werk Arenie tanio skóry. Tydzień temu na własnym lodowisku pokonali Stalowników w karnych 2:1. Typowy skandynawski hokej gracze HV71 zademonstrowali również pod Jaworowem. To hokej, w którym nie można ani przez moment stracić koncentrację, bo może być groźnie. Goście szybko rozgrywali krążek w strefie środkowej i co za tym idzie, w prosty sposób przedostawali się pod bramkę Hrubca. – Podziękowania należą się chłopakom z obrony,



Dobry mecz zaliczył też czwarty trzyński atak. Pierwszy z prawej polski napastnik Aron Chmielewski.

chwilami miałem prawdziwe urwanie głowy, ale na szczęście wszystko skończyło się dla nas pomyślnie – podkreślił Hrubec.

Kluczowe dla losów spotkania były szybkie dwie bramki Stalowników. W 2. minucie szwedzkiego golkipera pokonał Vladimír Svačina,

osiem minut później na 2:0 poprawił Jiří Polanský. Goście nie rezygnowali z uzyskania korzystnego rezultatu. W drugiej i trzeciej tercji naciskali, jednak bez efektu. – Nasza skuteczność w tym meczu była rewelacyjna – ocenił trener Varaďa. Mistrzowie Szwecji w ostatnich minutach postawili wszystko na jedną kartę, włącznie z grą va banque z wycofanym bramkarzem Pettersonem Wentzelem. Pusta bramka okazała się jednak pułapką dla HV71, wszedłobyłski Martin Adamský w 57. minucie spod tylnej bandy wycelował niczym zawodowy gracz bilardu, trafiając do celu z zamkniętymi oczyma.

Przed Stalownikami, zajmującymi na chwilę obecną trzecie miejsce w tabeli Tipsport Ekstraligi, teraz

HARMONOGRAM LIGI MISTRZÓW

1/8 finału: 31. 10./1. 11. – 7. 11.

1/4 finału: 5/6. 12 – 12. 12.

1/2 finału: 9/10. 1. – 16/17. 1.

Final: 6. 2. 2018 na tafli zespołu z lepszym bilansem punktowym w fazie grupowej

dwa mecze z rzędu na obcym lodowisku. Jutro podopieczni Václava Varaďi zmierzą się z Pardubicami, w niedzielę z Mładą Bolesławią. Obaj przeciwnicy są do ogrania, zwłaszcza piątkowy rywal z Pardubic. Hokeiści tego klubu męczą się w tym sezonie niemiłosiernie, nawiązując do słabych wyników sprzed roku.

JANUSZ BITTMAR

MECZE ORŁÓW ZAOLZIA

Orły – Jasienica 1:0 (Sinał), Orły – Bielskie Orły 1:2 (Barczok), Orły – oddboje Frydek-Mistek 4:0 (Piwko 2, Kantor, Konderla).

Lokaty: 1. Oldboje Jasienica 6 pkt., 2. Orły Zaolzia 6, 3. Bielskie Orły 6, 4. Oddboje Frydek-Mistek 0 pkt.

Orły Zaolzia: B. Worek, Zuczek, Dąbrowski, Janiczek, Kapsia, Goryl, M. Górniok, Konderla, Szlauer, Barczok, Kantor, Junga, Piwko, Divina, Sinał; trenerzy: Jan Zolich, Andrzej Bizoń.

(jb)

LIGA MISTRZÓW

STALOWNICY TRZYNIEC - HV 71 JÖNKÖPING 3:0

Tercje: 2:0, 0:0, 1:0. Bramki i asysty: 2. Svačina (Polanský, Adamský), 10. Polanský (Adamský, Svačina), 57. Adamský (Hrubec).

Trzyńcie: Hrubec – Krajčiek, M. Doudera, Bartko, Linhart, Adámek, Musil, Jank – Martin Růžicka, Marcinko, Rákos – Svačina, Polanský, Adamský – Irgl, Cienciala, Hrňa – Chmielewski, M. Kovařík, O. Kovařík.

HV71: Petterson Wentzel – Berglund, Jaakola, Pilut, Ytterell, Brännström, Reese, Cederholm – Tedenby, Ullström, Sweatt – Thörnberg, Ejdell, Wörn – Sundh, Bengtsson, Figren – Brännström, Gustafsson, Andersson.

Drugie miejsce Orłów Zaolzia w Wapienicy

Na pięknym obiekcie sportowym w Wapienicy koło Bielska-Białej rozegrano Międzynarodowy Turniej Oldbojów w piłce nożnej. Impreza, której organizatorem były Bielskie Orły, odbyła się w ramach Mikroprojektu Interreg V-A Czechy-Polska 2014-2020 Euroregionu Beskidy. Wśród uczestniczących w turnieju drużyn nie zabrakło Orłów Zaolzia prowadzonych przez trenerów Jana Zolicha i Andrzeja Bizonia.

Zaolziańscy piłkarze pokazali się w Wapienicy z bardzo korzystnej strony. W turnieju Zaolziacy zajęli drugie miejsce, lepsza okazała się tylko ekipa Oldbojów Jasienica. Na trzecim miejscu uplasowali się gospodarze turnieju, Bielskie Orły, poza strefą medalową z zerowym dorobkiem punktowym znaleźli się natomiast piłkarze oldbojów Frydka-Mistka.

Czołowa trójka zdobyła identycz-

nie po sześć punktów, decydował więc bilans zdobytych i strzelonych bramek. – O miejscach medalowych zdecydowały bramki. Zagrały ze sobą bowiem trzy wyrównane drużyny – poinformował „GL” kapitan Orłów Zaolzia, Andrzej Bizoń, który z powodu kontuzji wcielił się w asystenta trenera Jana Zolicha. – Mecze

trzymały w napięciu, a nas cieszy wywalczone drugie miejsce i sześć zdobytych bramek – dodał Bizoń.

W turnieju przyznano też nagrody indywidualne. Orły Zaolzia sięgnęły po wyróżnienie dla najlepszego bramkarza, którym został Bogdan Hulboj.

(jb)



Drużyny na pamiątkowym zdjęciu.

TIPSPORT EKSTRALIGA

WITKOWICE
OŁOMUNIEC 3:4 (k)

Tercje: 1:0, 1:3, 1:0 – 0:0. Bramki i asysty: 10. Tybor (Sloboda, Baranka), 26. Tybor (Sloboda, O. Roman), 53. Hrbas (Trška, Dej) – 21. J. Knotek (Laš), 22. Sundher (J. Galvas, Skladaný), 23. B. Mráz (Ostřížek), dec. karny J. Knotek. Witkowiec: Bartošák (23. Dolejš) – Hrbas, Baranka, Sloboda, Klok, Trška, Výtisk, Puzič – Tybor, O. Roman, D. Květoň – Dej, Lev, Olesz – P. Zdráhal, Š. Stránský, Szturc – Hudeček, Kolouch, Kurovský.

Piąta z rzędu przegrana Witkowiec włączyła w ostrawskim klubie czerwone światło alarmowe, a ściślej awaryjne. Podopieczni trenera Jakuba Petra znów nie ustrzegli się błędów w obronie, słabo ostrawianie zagraли zwłaszcza w drugiej tercji. Pomimo tego drugi trener Witkowiec, Pavel Trnka, był o dziwo zadowolony z postawy swoich podopiecznych. – Zabrakło tylko zwycięstwa, bo zaliczyliśmy niezłe spotkanie. Szkoda niewykorzystanych okazji, których stworzyliśmy znacznie więcej od rywala – stwierdził Trnka. Mecz dobrnął do karnych, w których zdecydowała o końcowym wyniku dopiero ósma seria. Szczęśliwym strzelcem został J. Knotek.

Jutro Witkowiec staną przed szansą przełamania czarnej serii. W Ostravar Arenie od godz. 17.30 zaprezentuje się Litwinów. (jb)

W SKRÓCIE

LEWANDOWSKI KRÓLEM STRZELCÓW ELIMINACJI. A jednak Robert Lewandowski! Napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski odparł atak Portugalczyka Cristiano Ronaldo i z bilansem 16 bramek został królem strzelców europejskiej eliminacji MŚ. „Lewy” sięgnął po nowy rekord eliminacji, wyprzedzając różnicą jednej bramki Ronaldo. Na trzecim miejscu w zestawieniu najlepszych europejskich strzelców eliminacji uplasował się napastnik reprezentacji Belgii, Romelu Lukaku (11 goli).

BIEGUN I STĘKAŁA POZA KADRĄ. Jak donosi „Przegląd Sportowy”, brak wyników i zauważalnego postępu w treningach spowodował, że przed sezonem zimowym 2017/18 z kadrą B skoczaków narciarskich pożegnali się Krzysztof Biegun i Andrzej Stękała. – Wiedzieli, że wszystko ma swoje limity. Nie zostawimy ich samym sobie, ale dłużej nie mogliśmy czekać na poprawę – stwierdził dyrektor-koordynator ds. skoków w PZN Adam Małysz. Przypomnijmy, Krzysztof Biegun w listopadzie 2013 roku był na ustach całej Polski po tym, jak wygrał inauguracyjny konkurs Pucharu Świata w Klingenthal i został liderem klasyfikacji generalnej. – Mam czasem wrażenie, że konkurs w Klingenthal stał się moim przekleństwem – powiedział Biegun, rozczarowany regularnym brakiem formy.

POŻEGNANIE Z BORUCEM. Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zdradził szczegóły towarzyskiego meczu Polaków z Urugwajem zaplanowanego na listopad br. Biało-czerwoni w tym meczu oficjalnie pożegnają się z Arturem Borucem, dla którego będzie to ostatni występ w barwach narodowych. – Pojedynek z Urugwajem odbędzie się w Warszawie, natomiast z Meksykiem zagramy w Gdańsku. Ustaliliśmy z trenerem Adamem Nawalką, że Artur Boruc zagra 44 minuty. W 44. minucie chcemy zrobić Arturowi owacje na stojąco – zadeklarował Boniek. (jb)